Opłata uiszczona rycz. Tarnów dnia 8 marca 1928 Cena egzemplarza 20 gr.

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu:
miesięcznie —·90 Zł.
kwartalnie 2·70 „
półrocznie 5·40 „
rocznie 10·80 „
Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie 1 zł.
kwartalnie 3 „
półrocznie 6 „
rocznie 12 „

HASŁO

OGŁOSZENIA:
Srona .... 200 Zł.
1/2 strony ... 100 „
1/4 „ ... 60 „
1/8 „ ... 30 „
1/16 „ ... 15 „
1/32 „ ... 8 „
Zamiejscowe 20% drożej.
Przed tekstem 100% drożej.
Drobne za słowo 30 gr., poszukającym pracy 50% zniżki.

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza. Godziny przyjęć: od 11—13 i od 16—18. Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 10. Adres Redakcji i Administracji: ul. Wałowa l. 19. Rok III.

Naród przemówił.

Wynik wyborów do Sejmu, zwycięstwo Bloku Bezpartyjnego współpracy z Rządem i tłumy, bo do 85% dochodzący udział w wyborach, świadczą o masowym proteście ogółu przeciwko zakusom tych, którzy doprowadziwszy Polskę do ruiny, mieli tę czelność i w tych wyborach sięgać po mandaty.

Odpowiedź ogółu była druzgocącą. Narodowa demokracja i Witos zostali zniszczeni i wejdą tylko małą garstką niedobitków do sejmu.

Nic nie pomogła zaciekła i nie licząca się z niczem agitacja. Kilkunastomiesięczna działalność naszego rządu przeprowadziła już sanację duchową ogółu. I wielkim zaprawdę dziełem rządu Marszałka Piłsudskiego jest to, że nauczył masy myśleć, myśleć państwowo — moralnie.

Wynik tego krótkiego wychowania jest wspaniały.

Blok Bezpartyjny współpracy z Rządem wchodzi do Sejmu jako najsilniejsza partja, tak liczebnie, jak i jakościowo. I jesteśmy przekonani, że Rząd przy współpracy tych ludzi, zdoła stworzyć stałą większość, potrzebną do spokojnej państwowotwórczej pracy.

Dziś wchodzą do sejmu obok dawnych znajomych nowi ludzie, ludzie pracy i rąk czystych, których programem będzie dobro państwa.

Zdrowa idea sanacji, która wyszła od Marszałka Piłsudskiego, roztoczyła swe kręgi po całem państwie i wdarła się w duszę jednostki społecznej, która zatęskniła za czystością czynu.

Te miljony głosujących, które oddały do urny kartkę z jedynką, świadczą, że w Polsce obywatel odrodził się moralnie i że idziemy ku wielkiej, jasnej przyszłości.

Jeszcze jeden czyn czeka obywatela polskiego.

Za 3 dni odbędą się wybory do Senatu. — Stawmy się tłumnie. Nie lekceważmy sobie wyniku wyborów do Senatu.

I tutaj musi jedynka zwyciężyć — a wtedy rząd Marszałka Piłsudskiego będzie miał drogę utorowaną do dalszych czynów. **J. K.**

Wybrano zatem z Nr. 1 Jakóba Bojkę i dr. Byrkę. Z Nr. 2 Adama Ciołkosza, z 25-ki Wincentego Witosa, Brodackiego i Krzciuka z 30 ks. Czuja.

Wincenty Witos stracił w okręgu tarnowskim dwa mandaty, które mu odebrała jedynka. Zwycięstwo jedynki w okręgu tarnowskim jest bardzo wielkie, jeśli się weźmie pod uwagę, że tarnowskie, to Witosowa twierdza. Tutaj Witos prowadził najbardziej zagorzałą agitację, a również trzeba dodać, że 30-stka agitowała bardzo silnie przeciwko jedynce.

—o—

Ostateczny wynik wyborów.

1. Blok 128, 2. P. P. S. 63, 3. Wyzwolenie 36, 7. N. P. R. prawica 9, 8. Silrob prawica 7, 10. Bryl 1, 12. Okoń 1, 14. Związek chłopski 3, 13. Jedność rob. chłopska 5, 17. Sjoniści 6, 18. Blok mniejszości 56, 19. Silrob lewica 4, 20. ruska lewica 1, 21. N. P. R. lewica 5, 22. Blok Ukr. Soc. 11, 24. N. O. 37, 25. Witos ze spółką 34, 26. Ukr. p. pracy 1. 30. kat. lud. 2, lokalne 12.

—o—

Komitet uroczystości Imienin Marszałka Piłsudskiego.

We wtorek obradował na Ratuszu komitet zawiązany w celu uczczenia imienin Pierwszego Marszałka.

Wybrano komitet ścisły, który ma się zająć urządzeniem pochodu, mszy polowej, akademji, rautu i popisów strzeleckich.

Mamy nadzieję, że całe społeczeństwo tarnowskie gremjalnie da w dzień imienin Marszałka Piłsudskiego wyraz swej wielkiej radości i wykaże, że naród Polski umie czcić swych bohaterów.

P. Ignacy Paderewski za listą Nr. 1.

Wczorajszy „Expres Poranny" donosi, że b. premjer p. Ignacy Paderewski oświadczył przedstawicielowi Unitet Press:

Polska potrzebuje wzmocnienia władzy wykonawczej, opartej o realną większość parlamentarną. Wiem — mówił dalej Paderewski, — że lista Nr. 1 jednoczy ludzi rozmaitych stronnictw, którzy rzuciwszy w kąt swary partyjne skupili się koło osoby marszałka Piłsudskiego. Marszałka Piłsudskiego znam i cenię oddawna. Przekonany jestem, że droga, po której prowadzi on naród polski, aczkolwiek twarda i znojna, wiedzie ku jasnej przyszłości.

—o—

Hołd Węgier prochom gen. Bema.

Komitet węgierski opracował już szczegółowo program uroczystości narodowych, związanych z przeniesieniem prochów gen. Bema do Polski.

Na granicy węgiersko-jugosłowiańskiej w miejscowości Kelebrin prochy powitane zostaną salwami armatniemi.

Przybycia prochów oczekiwać będą przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych, delegacja krajowego komitetu Bema, oraz poseł polski w Budapeszcie, Michałowski.

Wagon ze zwłokami dołączony zostanie do specjalnego pociągu, ozdobionego flagami polskiemi i węgierskiemi. Po odegraniu przez orkiestry hymnów narodowych: polskiego i węgierskiego, pociąg ruszy do Budapesztu.

W drodze zatrzymywać się będzie pociąg na wielu stacjach, gdzie oczekiwać będą delegacje żup, miast, wojska oraz stowarzyszeń społecznych wraz z orkiestrami i chórami. Delegacje składać będą wieńce na trumnie Bohatera. — Wszystkie stacje i przystanki kolejowe wzdłuż całej drogi ozdobione będą polskiemi i węgierskiemi flagami. Na stacjach, gdzie nie będzie postoju, pociąg zwolni biegu, by zgromadzone tłumy mogły w milczeniu oddać hołd Bohaterowi, a orkierstry odegrają hymny dwóch narodów.

Po przybyciu do Budapesztu i uroczystem przyjęciu zwłok na dworcu, trumna przewieziona zostanie do miasta i wystawiona na widok publiczny na katafalku przed Muzeum Narodowem.

Następnego dnia odbędzie się właściwa ceremonja pogrzebowa, w której weźmie udział Naczelnik państwa węgierskiego, rząd in corpore prezesi parlamentu z delegacją posłów, posłowie Polski i Turcji, prezydjum miasta, delegacje oficerskie honwedów, delegacje młodzieży szkół wyższych, stowarzyszeń społecznych, nadto orkiestry i chóry.

Wojskowy kondukt żałobny stanowić będzie pod komendą gen. por. honwedów, bataljon piechoty, szwadron huzarów, baterja artylerji oraz orkiestra honwedów.

Na granicznej stacji odjeżdżające do ziemi ojczystej zwłoki gen. Bema pożegnają na zawsze węgierskie salwy armatnie.

Wynik wyborów w Tarnowie.

Okręg 45.

Nr. 1	głosów	38.146	2 mandaty
Nr. 2	„	19.123	1 mandat
Nr. 3	„	187	bez mandatu
Nr. 5	„	267	bez mandatu
Nr. 10	„	2.909	bez mandatu
Nr. 14	„	16.644	bez mandatu
Nr. 17	„	5.437	bez mandatu
Nr. 20	„	11.905	bez mandatu
Nr. 25	„	62.000	3 mandaty
Nr. 30	„	36.000	1 mandat
Nr. 33	„	576	bez mandatu
Nr. 36	„	515	bez mandatu

Wybory do Senatu.

W niedzielę o godzinie 9-tej rano rozpoczną się w lokalach wyborczych wybory do senatu. Niechaj każdy obywatel się stawi, aby poprzeć listę Nr. 1.

Ruch budowlany w Tarnowie.

Z wiosną t. r. rozpocznie się w Tarnowie bardzo ożywiony ruch budowlany. Oprócz rzeźni buduje miasto 2 domy i jeden budynek szkolny. Bardzo wiele projektów zostało wykończonych na prywatne budowle. W okolicach Ogrodu Strzeleckiego ma stanąć 12 domów. Prywatnej inicjatywie budowlanej przeszkadza bardzo całkowite zamknięcie kredytów budowlanych dla prywatnych przedsiębiorców, gdyż całą sumę przeznaczoną przez Bank Gospodarstwa dla naszego miasta zużytkuje Magistrat na ogólne budowle.

Jednak jak słyszymy kredyt na prywatne budowle zostanie wkrótce udzielony.

W sprawie rzeźni.

We wtorek obradował Związek Politechników, który ma wydać swoją opinję w sprawie ofert na rzeźnię. W środę odbyło się specjalne posiedzenie Magistratu, który rozpatrywał ostatecznie oferty i na przyszły tydzień sprawa ta znajdzie nareszcie swoje rozwiązanie na pełnej radzie.

Budowa rzeźni rozpocznie się już zapewne w tym miesiącu.

Po rozstrzygnięciu ofert na urządzenie mechaniczne rzeźni, nastąpi rozpisanie ofert na wykonanie budynków. Budowę rzeźni powinna otrzymać firma miejscowa, ażeby tutejsi inżynierowie i rzemieślnicy mogli znaleść odpowiednie pole działania. Jest to przecież jedna z większych budowli, jakie się u nas wykona i gdyby to otrzymała firma zamiejscowa działoby się to samo, co w Dąbrówce Infułackiej, gdzie tak inżynier jak, i rzemieślnik tarnowski, nie może znaleść zajęcia.

Sądzimy, że Magistrat weźmie to pod uwagę i przy rozstrzygnięciu ofert pierwszeństwo da firmie tarnowskiej.

Stan dróg w naszym mieście.

Rada powiatowa zabiera obywatelom tarnowskim duże kwoty tytułem podatku drogowego.

Ktokolwiek wyjeżdża poza Tarnów szosą w jakimkolwiek kierunku. przekonać się może, co dla tych dróg się robi. Nic i nic.

Wspaniała szosa do Lwowa, która za austrjackich czasów była znana automobilistom, jako jedna z najlepszych w Polsce, pełna jest dziur i wyboji. Droga do Wojnicza również jest w opłakanym stanie. Należałoby przecież coś zrobić, aby automobile nie rozbijały się na drogach w naszym powiecie, z powodu dziur w szosie.

Regulacja ulic.

Wiosna już idzie, i z nią miał Magistrat na wielką skalę rozpocząć regulację ulic.

Są niektóre ulice w Tarnowie w tak opłakanym stanie, że mieszkaniec mający to nieszczęście tam mieszkać, żyje wciąż w niebezpieczeństwie kalectwa, gdyż lada dzień może na tych dołach i dziurach nogi połamać.

Do takich ulic należą:

Ul. Krasińskiego, ul. Bernadyńska, ul. Goldhamera, Przecznica Chyszowska. Należałoby nareszcie do mostu kolejowego urządzić chodnik, gdyż przecież ulica ta jest tam gęsto zaludniona i podczas deszczu trzeba być akrobatą lub skoczkiem aby się dostać do domu.

Najwyższy jest również czas aby rynek jakoś schlubniej urządzić. Przepiękny ratusz stoi wśród śmietniska i bud z brudnych desek zbitych. Czy mamy jakąś komisję artystyczną?

Dziwne zamiatanie ulic.

Dajcie spokój — lepiej nie zamiatajcie! Bo pocóż niszczyć zdrowie dzieciom?

Zamiatanie ulic odbywa się codziennie o godzinie 7·30 to jest w czasie kiedy dzieci idą tłumnie do szkoły.

Ulic się nie polewa i przy zamiataniu obłoki pyłu i brudu zaciemniają ulicę. I te nieczystości wchłaniają w siebie codziennie nasi maluczcy.

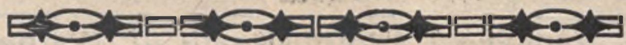
Czy nie możnaby to jakoś po europejsku urządzić? Mamy przecież komisję higieniczną.

Sprawa autobusów.

Już kilkakrotnie wracaliśmy do tego tematu. Jest w Tarnowie i w pobliskich miasteczkach, jak Dąbrowie Pilźnie i Brzostku, kilka firm, które mają koncesje na przewóz autobusowy pasażerów. Przedsiębiorcy ci jednak nie stosują się do ustawy regulującej ruch autobusowy, a kierują się osobistymi zachciankami. Jeżdżą kiedy chcą i o której chcą zabierają pasażerów jak śledzi i zmieniają dowolnie kierunek swej tury, tak że pasażer jadący do Brzostka, nie jest nigdy pewny, czy będzie mógł wrócić, bo istnieje możliwość, że rano powiedzą mu w Brzostku: „mamy więcej pasażerów do Jasła, więc nie pojedziemy do Tarnowa.

Pozatem automobile są utrzymywane niehigienicznie.

Czy jest jaka instancja, któraby się tą sprawą zajęła.



Na ekranie życia.

Długo oczekiwana niedziela minęła. Obywatel, który przez 3 miesiące słuchał co inni mówią, porozmawiał ze swoim sumieniem i oddał kartę na listę tych, którzy w jego mniemaniu będą dobrze ojczyźnie służyć.

A trudne miał zadanie. Przez 3 miesiące ładowano w niego ze wszystkich stron hasła i komunały a grupy, które najmniej miały do powiedzenia, najkrzykliwiej wiecowały, wmawiając w słuchacza, że ich walka o mandaty, to praca dla dobra ojczyzny.

Szły też te komunały przez tylne schody mieszkań do kuchen i znajdywały posłuch u niewyrobionych politycznie panienek do wszystkiego. A kiedy tego nie starczyło, ściągano z łóżka półtrupy w gorączce, aby swą kartkę złożyły w urnie.

Nie pomogło to jednak wszystko, zdrowa myśl narodu zwyciężyła. Te długie ogonki mieszkańców Tarnowa stojące z cierpliwością w szeregach, czekające swej kolei — wiedziały, że mącić teraz nie wolno; że kiedy nareszcie dzięki wielkiej pracy Marszałka Piłsudskiego Polska staje na silnych, zdrowych podstawach, ten który obecny rząd zwalcza, staje się nieprzyjacielem własnej ojczyzny.

I dlatego zwyciężyła jedynka.

Niezwykle zaciekłą agitację w Tarnowie prowadził katolicko ludowi i żydzi. Siedmnastka i trzydziestka narzucały się wszędzie, gdzie człowiek się zjawił. I oknem i drzwiami i kuchnią i frontem, szturmem zdobywały małe wyrostki zamknięte drzwi mieszkań, aby otwierającym wręczyć kilka sztuk swej bibuły.

Nie pomogły również osobiste ujadania p. Poręby w jego pisemku, wręcz przeciwnie jego nazwisko odstręczyło trzydziestce wielu wyborców nawet tych, którzy jeszcze niedawno z całą satysfakcją czytali jego zaciekłe ujadania na Marszałka Piłsudskiego.

Również siedemnastka, mimo silnej agitacji nie zdołała uzyskać mandatu.

Z walk tych skorzystała jedynie dwójka, która przeprowadziła po raz pierwszy swego posła w Tarnowie.

Dziwny to był widok, jak ci, którym wtykano do ręki 17 i 30, kartki te chowali dla innych celów a do urny szły jedynki i dwójki.

I dobrze się stało, że miast trzydziestki, której byli agitatorzy tak pewni, wyszedł z urny obok jedynki przedstawiciel dwójki młody, zdolny i prawy obywatel Adam Ciołkosz. I jakżeż nazwisko jego nie miało zwyciężyć bezwartościowego i małomało inteligentnego miotacza kalumni p. Porębę, kandydata trzydziestki.

Wybory w okręgu tarnowskim wypadły dobrze. Jedynka odebrała 2 mandaty Witosowi. Kto widział zażartą i wielce zorganizowaną walkę tego upadającego trybuna chłopskiego zrozumie, że wielkie to było zwycięstwo.

Ogółem wybory odbywały się spokojnie i tylko na ulicach miasta zauważyć było można do późnej nocy grupki zaciekle politykujących.

J. K.

Sąd przysięgłych.

Ostatnia kadencja sądu przysięgłych objęła kilka bardziej interesujących rozpraw.

W sobotę 3 marca powtórzono na skutek pomyślnej rewizji procesu, rozprawę przeciwko żebrakowi wiejskiemu Migutowi, który jeszcze dwa lata temu zabił kopaczką 2 kobiety, które udzieliły mu noclegu w swym domu i zabrał 12·60 zł. Podobnie jak przy poprzedniej rozprawie tak i obecnie werdykt przysięgłych orzekł morderstwo a Trybunał skazał go na karę śmierci.

Przewodniczył s. s. o. Jachna, votowali s. s. o. Siedlecki i Freindel. Oskarżał: Dr. Grzymborski. Bronił z urzędu adw. Dr. Fink, który wniósł zażalenie nieważności.

Ciekawa była rozprawa o podpalenie.

Nieślubny syn chłopski, mając cały swój majątek 200 koron przedwojennych ulokowany u swego ojca, nie mogąc wyżyć w domu wskutek niesnasek, wydala się ze wsi i dostaje się do apteki w Dębicy, gdzie staje się wzorowym pomocnikiem.

W ubiegłym roku upomina się o zwrot swoich pieniędzy a gdy ich nie otrzymał wskutek dewaluacji, podpala dom rodziców ze zemsty.

Werdykt uniewinniający, przyjęto bowiem chwilowe zaćmienie umysłu, ale wskutek zażalenia nieważności ze strony prokuratora, odnośnie do pytania co do zaburzenia umysłu, oskarżony pozostaje nadal w areszcie śledczym.

Bronił adw. Dr. Schornstein.

We wtorek zasiadł na ławie J. Ptak chłopak wiejski, który zabił swego konkurenta a następnie przy sekcji zwłok, gdy jeszcze nie wiedziano kto jest sprawcą, z całym spokojem oglądał i obracał zwłoki swej ofiary. Wskutek wniosku obrońcy adw. Dra Skowrońskiego rozprawę odroczono celem zbadania stanu umysłowego oskarżonego.

Z sali koncertowej.

Staraniem Tow. Muzycznego odbył się w sobotę dnia 3-go marca w sali Kasyna wieczór duetów, w którym brali udział: p. Stefania Kopfowa i pp. Konstanty Kniaginin i Gabrjel Kniaginin.

Koncert artystyczny udał się wspaniale. Mogliśmy skonstatować, że głos p. Kopfowej nabiera coraz więcej tężyzny i dzwonności. Pan Konstanty Kniaginin, mimo że przyjechał niedysponowany, czarował, jak zwykle, swoim głosem i przebajeczną szkołą.

Nowością dla nas i wielką niespodzianką to był Gabrjel Kniaginin. Młody śpiewak jest wielce zapowiadającym talentem. Koloratura i siła jego głosu jest naprawdę fenomenalna, przyczem głos świetnie wyszkolony pozwala artyście zwyciężyć lekko wszelkie trudności.

Przebajeczny duet Verdiego: Zbójcy, w wykonaniu p. Kopfowej i Gabrjela Kniaginina, zachwycił słuchaczy.

Niemilknące brawa po świetnym wykonaniu duetu Rigoletto, zmusiły p. Konstantego Kniaginina do wytłomaczenia się, że bisować nie może, gdyż jest chory i z trudem mu przyszło program wypełnić.

Stary kapral w wykonaniu Gabrjela Kniaginina miał taką tężyznę, że nie poznawaliśmy piosenki tylekrotnie już razy słyszanej na naszych koncertach. Kasowo koncert się nie udał.

Nie wiem czy z powodu nastrojów przedwyborczych, czy też Tarnów naprawdę nie ma ludzi muzykalnych

K.

Kronika.

Osobiste.

W NAJBLIŻSZYCH DNIACH przybędzie do Tarnowa Stefan Jaracz, jeden z najświetniejszych artystów dramatycznych polskich, ze swoją trupą.

W SOBOTĘ 17. III. o g. 8 wiecz. odbędzie się w Kasynie miejskiem **koncert Marji Salz-Zimmermanowej,** połączony z prelekcją Dr. H. Aptiga na temat: „Twórczość Bacha“.

SPÓŁDZIELNIA TOWAROWO-KREDYTOWA „STOK“ z Krakowa otworzyła swoją filję w Tarnowie, przy ul. Szpitalnej 18. Jest to zakład, ułatwiający kredyt towarowy szerokim masom, specjalnie zaś urzędnikom, chroniąc ich od wyzysku. — Spółdzielnia ta egzystuje już od lat kilku w Krakowie, zdobyła sobie kilkanaście tysięcy członków i cieszy się powszechnem zaufaniem.

Policyjne.

WANDALIZM. Na cmentarzu II. uszkodzili nieznani sprawcy kilka grobów.

ROMANKOWI ! Józefowi skradziono w dniu wyborów portfel z papierami wojskowemi i obligację na 500 Marek polskich.

KRADZIEŻ LICHTARZY. Podrobionym kluczem dostali się nieznani sprawcy do mieszkania Izraela Keitscha, ul. Kaczkowskiego i skradli 3 lichtarze srebrne, jeden srebrny zegarek damski i parę półbucików, ogólnej wartości ok. 800 zł.

RODZYNKI SĄ SMACZNE. Podczas transportu z dworca towarowego, skradziono z wozu 15 klg. rodzynek na szkodę Leona Zawadera. Sprawcy zostali wyśledzeni.

SYSTEMATYCZNA KRADZIEŻ WĘDLIN. Od dłuższego czasu zauważył p. Kazimierz Poręba, ul. Szpitalna, że ktoś kradnie mu ze sklepu wędliny, nie mogąc dociec, kto to być może. Nareszcie sprawców przytrzymano, którzy podrobionym kluczem dostawali się do bramy.

—o—

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Jeszcze w sprawie rzeźni.

Pan asesor Margulies powrócił z Berlina, gdzie oglądał urządzenia rzeźni i chłodni, oraz cud techniki chłodniczej (Glas palast) urządzony przez Quiri Rau w Strassburgu, których licencję na Polskę mają Huty Królewska i Laura.

P. asesor Margulies wyraża się z entuzjazmem o cudach techniki i higjeny w tamtejszych zakładach rzeźni.

Jutro wyjeżdżają do Krakowa i Katowic inż. Zawadzki i Studnicki, aby zwiedzić tamtejsze rzeźnie i po złożeniu ostatecznych relacji p. p. inżynierów, magistrat rozpatrzy oferty i przedłoży już w przyszły czwartek wniosek swój na radzie.

—o—

Spalona stodoła Witosa.

We wtorek spaliła się stodoła p. Wincentego Witosa. Straż pożarna która niebawem się zjawiła nie zdołała uratować płonącej stodoły, umiejscowiła jednak pożar, ratując zabudowania. Szkody są znaczne.

Powodem pożaru było zajęcie się słomy od parnika.

—o—

Z Dąbrowy.

Magistrat miasta Dąbrowy ma zamiar wybudować elektrownię. W tym celu rozpisuje w najbliższym czasie przetarg na dostawę urządzeń elektrycznych.

W niedzielę odbyły się wybory do sejmu, przy niebywałym zainteresowaniu obywateli. Głosowało 75% uprawnionych.

Przed dwoma tygodniami ukonstytuowała się nowa zwierzchność gminna. Burmitstrzem został wybrany Franciszek Bator, oraz wiceburmistrzem Dr. Chill.

Z Pilzna.

Zwycięstwo jedynki przyjęto u nas z wielkim entuzjazmem. Szalona klęska jaką trzydziestka w Pilzniejskiem poniosła, mimo olbrzymiej agitacji świadczy dosadnie, że uświadomienie polityczne mas dosięga i do małych miasteczek.

W zastęp.: Jan Kulesza, Sekr. Red. i odpow. Redaktor Dr. Mieczysław Rozwadowski. — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.